

Ewangelia Mateusza

Rozdział 12

1. W on czas szedł Jezus w szabbat przez zboża, a uczniowie jego głodni będąc, poczęli rwać kłosie i jeść. 2. A ujrzawszy Faryzeuszowie, rzekli mu: Oto uczniowie twoi czynią, czego się nie godzi czynić w szabbaty. 3. A on im powiedział: Nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy łaknął, i którzy z nim byli? 4. Jako wszedł do domu Bożego i chleb pokładny jadł, którego się mu nie godziło jeść ani tym, którzy z nim byli, tylko samym kapłanom? 5. Aboście nie czytali w zakonie, że w szabbaty kapłani w kościele gwałcą szabbat, a bez winy są? 6. Lecz mówię wam, iż tu większy jest niż kościół. 7. A gdybyście wiedzieli, co jest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary, nigdy byście byli nie potępiali niewinnych. 8. Abowiem Panem jest syn człowieczy i szabbatu. 9. A gdy odszedł stamtąd, przyszedł do bóżnicy ich. 10. A oto człowiek mający uschłą rękę. I pytali go, mówiąc: Godzili się w szabbaty uzdrawiać? aby go oskarżyli. 11. A on im rzekł: Który z was człowiek będzie, który by miał owcę jedną, a gdyby ona wpadła w dół w szabbat, izali jej nie weźmie i podniesie? 12. Jakoż daleko lepszy jest człowiek niżli owca? Przetoż się godzi w szabbaty dobrze czynić. 13. Tedy rzekł człowiekowi: Wyciągni rękę twoją. I wyciągnął. I przywrócona jest do zdrowia jako druga. 14. A Faryzeuszowie wyszedszy, czynili radę przeciw niemu, jakoby go stracili. 15. Ale Jezus wiedząc, odszedł stamtąd i szło ich za nim wiele, i uzdrowił je wszystkie. 16. I rozkazał im, aby go nie objawiali. 17. Aby się wypełniło, co było powiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego: 18. Oto sługa mój, któremu obrał, miły mój, w którym się dobrze upodobało duszy mojej. Położę ducha mego na nim, a sąd poganom opowie. 19. Nie będzie się wadził ani będzie wołał i nikt nie usłyszy po ulicach głosu jego. 20. Trzciny zgniecionej nie złamie, a lnu kurzącego się nie zagasi, aż wystawi sąd ku zwycięstwu, 21. a w imieniu jego pogani będą nadzieję mieli. 22. Tedy mu przywiedzion jest mający diabelstwo, ślepy i niemy. I uzdrowił go, tak iż mówił i widział. 23. I zdumiały się wszystkie rzesze, i mówiły: Nie tenli to Syn Dawidów? 24. A Faryzeuszowie usłyszawszy, rzekli: Ten nie wygania czartów, jedno przez Beelzebuba, księżęcia czartowskiego. 25. Ale Jezus, wiedząc myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo rozdzielone przeciwko sobie będzie spustoszonemi wszelkie miasto abo dom rozdzielony przeciwko sobie, nie ostoi się. 26. A jeśli szatan szatana wyrzuca, przeciwko sobie jest rozdzielon. Jakoż tedy ostoi się królestwo jego? 27. A jeśliż ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty, synowie waszy przez kogo wyrzucają? Dlatego oni będą sędziami waszymi. 28. Lecz jeśli ja duchem Bożym wyganiam czarty, tedyć na was przyszło królestwo Boże. 29. Abo jako może kto wnić do domu mocarzowego i sprzęt jego rozchwycić, aźby pierwej związał mocarza? Toż więc dopiero dom jego rozchwyci. 30. Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest, a kto nie zbiera ze mną, rozprasza. 31. Dlatego powiadam wam: Wszelki grzech i bluźnierstwo będzie odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo ducha nie będzie odpuszczone. 32. I kto by kolwiek rzekł słowo przeciwko synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale kto by mówił przeciw Duchowi ś. nie będzie mu odpuszczono ani w tym wieku, ani

w przyszłym. **33.** Abo czyńcie drzewo dobre i owoc jego dobry, abo czyńcie drzewo złe i owoc jego zły: abowiem z owocu drzewo bywa poznane. **34.** Rodzaju jaszczurcy, jako możecie dobre rzeczy mówić, gdyżecie źli? Ponieważ z obfitości serca usta mówią. **35.** Dobry człowiek z dobrego skarbu wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi złe. **36.** A powiadam wam, iż z każdego słowa próznego, które by wyrzekli ludzie, dadzą liczbę w dzień sądny. **37.** Abowiem z słów twoich będziesz usprawiedliwiony i z słów twoich będziesz potępiony. **38.** Tedy odpowiedzieli mu niektórzy z Doktorów i z Faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu, chcemy od ciebie znak widzieć. **39.** Który odpowiadając, rzekł im: Rodzaj zły i cudzołożny znaku szuka, a znak mu nie będzie dan, jedno znak Jonasza proroka. **40.** Abowiem jako był Jonasz w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy nocy, tak będzie syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni i trzy nocy. **41.** Mężowie Niniwitowie powstaną na sądzie z tym narodem i potępią ji, iż pokutę czynili na kazanie Jonaszowe. A oto tu więcej niżli Jonasz. **42.** Królowa z Południa powstanie na sądzie z tym narodem i potępi ji, iż przyjechała z krajów ziemi słuchać mądrości Salomonowej, a oto tu więcej niż Salomon. **43.** A gdy nieczysty duch wynidzie od człowieka, chodź po miejscach suchych, szukając odpoczynienia, a nie najduje, **44.** tedy mówi: Wrócę się do domu mego, skądem wyszedł. A przyszedłszy, najduje ji pusty, umieciony i ochędożony. **45.** Tedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów gorszych niż sam, i wszedłszy, mieszkają tam, i bywają ostateczne rzeczy człowieka onego gorsze niżli pierwsze. Tak będzie i temu narodowi złemu. **46.** Gdy on jeszcze mówił do rzeszej, oto matka jego i bracia stali przed domem, chcąc z nim mówić. **47.** I rzekł mu niektóry: Oto matka twoja i bracia twoi przed domem stoją, szukając cię. **48.** A on odpowiadając, rzekł mówiącemu do siebie: Która jest matka moja i którzy są bracia moi? **49.** I ściągnąwszy rękę na ucznie swoje, rzekł: Oto matka moja i bracia moi. **50.** Abowiem kto by kolwiek uczynił wolą Ojca mego, który jest w niebiesiech, ten bratem moim i siostrą, i matką jest.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.